Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI: w Kaliszu miesięcznie 800 Mk. Na prowincji z przesyłką pocztową 1000 Mk. Zagranicą 2000 Mk. Cena pojed. egzemplarza 50 Mk.

CENA 50 MK.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz non. lub jego miejsce na str. 1,2,3, m. 250., w tekście m. 200. Nekrologi 250 mk. zwyczajne 120 mk.

Adres Redakcji i Administracji: Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91. Otwarta od 9—12 i od 2—6 po poł.

№ 221 (7260). Piątek, dnia 29 Września 1922 r. Rok XXX

Telegramy.

Zakończenie obrad Ligi w sobotę

GENEWA. Zakończenie obrad Ligi Narodów prawdopodobnie w sobotę. Wybory do Rady Ligi odbędą się w piątek. Stanowisko delegacji polskiej w tej sprawie ustalono w tej formie, że głosować będzie za kandydatem, postawionym przez Małą Ententę, bez względu na to, czy kandydatem będzie Rumun. Czech lub Jugosławianin. Wyznaczenie kandydata jest rzeczą Małej Ententy.

W kołach politycznych dość sceptycznie przyjmują wiadomość o niekandydowaniu Benesza mimo jej poważnego źródła.

Podobno są tarcia między Beneszem a Ninczicem, który nie chce ustąpić mu miejsce.

GENEWA. Z poważnych kół angielskich rozeszła się dzisiaj pogoska, że Lloyd George zamierza przyjechać na dwa lub trzy ostatnie posiedzenia Ligi. Stąd pochodzą wiadomości o przedłużeniu obrad.

Delegacja francuska zdobyła tak dominujące stanowisko, że występ gościnny Lloyd Georgea ma stanowić sensacyjną przeciwwagę.

GENEWA. Dotychczas odpowiedź Anglji w sprawie zagwarantowania 20 pr. pożyczki austrjackiej nie nadeszła. Włochy uzależniają swą odpowiedź od angielskiej. Decyzja Londynu nadejdzie prawdopodobnie jutro.

GENEWA. Czechy nastają na zneutralizowanie Austrji, aby raz na zawsze uniemożliwić przyłączenie jej do Włoch w jakiejkolwiek formie

Wycofanie wojsk tureckich ze strefy neutralnej

BERLIN. Wojska tureckie, które wczoraj wkroczyły do strefy neutralnej, cofnęły się na rozkaz głównodowodzącego Kemala Paszy.

Cel zamachów bandyckich

LWOW. Kierownik ekspozytury [illegible] Jurkiewicz w Radzie Ruskiej wykrył [illegible] sprawcę aktów sabotażu. Jest nim ukraniec akademik Jan Krysa. Podpalił on własnoręcznie folwark Żórawie w pow. Rawa Ruska. Jak wykazało śledztwo, opracowany jest cały plan niszczenia własności polskiej w Małopolsce wschodniej.

Najpierw miano przystąpić do niszczenia większych posiadłości, jak to majątków, folwarków i zagród zamożniejszych włościan i w miastach.

Z zebranego materjału ustalono, że całą zbrodniczą akcję prowadzi nieliczna garstka dobrze płatnych akademików ukaińskich. Pieniądze na ten cel idą via Wiedeń, Berlin, Celem tego planu utworzenie republiki sowieckiej na terenie ziemi Małopolski Wschodniej.

Francja znosi 8 godzinny dzień pracy

PARYŻ. Jak donosi „Populaire", wydział wykonawczy związku zawodowego kolejarzy francuskich zbierze się dziś na konferencję celem zajęcia stanowiska wobec dekretu rządowego, znoszącego 8-godzinny dzień pracy

Sądy doraźne

LWOW. Dziś na całym obszarze województwa lwowskiego zostało ogłoszone obwieszczenie o wprowadzeniu sądów doraźnych. Ktokolwiek dopuści się zbrodni zabójstwa, podpalenia umyślnego, niszczenia mienia państwowego itp. będzie karany śmiercią.

Złoty polski i pożyczka

WARSZAWA. Na posiedzeniu po przedyskutowaniu licznych i przyjęciu w 2 i 3 czytaniu nowel i wniosków przyjęto ustawę o złotym polskim po odrzuceniu poprawek Diamandowych, żądających m. in. aby złoty równał się 1/10 lub ½ franka. Ustalono pożyczce 8 proc. przyjęto najpierw 104 przeciw 86 głosom z poprawką p. Majewskiego, żądającą w art. 3 zabezpieczenia „majątkiem Rzeczypospolitej" zamiast „zapasem kruszczów PKKP.". Wobec oświadczenia min. Jastrzębskiego, że ustawę z tą poprawką będzie musiał wycofać, przyjęto wniosek p. Osieckiego o restytucję art. 3 ustawy w pierwotnem brzmieniu 154 przeciw 117 i całą ustawę przyjęto w 3 czytaniu.

P. Moraczewski w Ameryce

WARSZAWA. Dziennik nowojorski „Nowy Swiat" w numerze z 2 września donosi, że p. Moraczewski, natychmiast po wylądowaniu powiedział w wydziale dziennikarzom amerykańskim co następuje:

Kampanja wyborcza nie zapowiada się tak niebezpiecznie i wojowniczo, jakby się zdawało. Walka nie będzie ostrzejsza niż w innych państwach. Naczelnik Państwa Piłsudski nie będzie kandydował na stanowisko prezydenta. Kampanja wyborcza dzieli się obecnie zasadniczo na dwa obozy. Jeden to blok prawicy pod wodzą narodowej demokracji, drugi blok lewicy, do którego należą i ludowcy Witosa. Blok prawicowy będzie forsował na stanowisko prezydenta Rzeczypospolitej marszałka Sejmu Trąmpczyńskiego, a lewica poprze p. Witosa Na zapytanie, kto ma szanse zwycięstwa, p. Moraczewski odpowiedział, że zwycięstwo odniesie lewica, a zatem i kandydat na prezydenta przez nią poparty.

Stanowisko Kemal Paszy

PARYŻ. Według doniesienia „Chicago Tribune" z Konstantynopola, Kemal Pasza odrzucił propozycje poddania Tracji pod zarząd tymczasowy Ligi Narodów lub Francji do chwili ostatecznego rozstrzygnięcia jej przynależności państwowej. Kemal Pasza będzie obstawał przytem aby władze tureckie natychmiast powzięły Trację w posiadanie.

O zawieszeniu broni

PARYŻ. Według doniesienia „New-York Heralda" odbyła się wczoraj konferencja nadkomisarzy aljanckich w Konstantynopolu celem doprowadzenia do zawieszenia broni między Grecją i Turcją. Kontradmirał amerykański Bristol brał w tej konferencji udział.

Bolszewicy w Konstantynopolu

LONDYN. „Daily Mail" donosi z Konstantynopola, że panuje poważna obawa, że bolszewicy, posiadają tam szeroko rozgałęzione organizacje, starać się będą wywołać zaburzenia w nadziei doprowadzenia do wybuchu konfliktu pomiędzy Tucją a sojusznikami. W tym celu rozrzucają oni masę odezw w języku greckim, wzywających do wymordowania wszystkich Anglików oraz monarchistów rosyjskich w Konstantynopolu.

Konieczność stronnictw środka.

„Czas" w jednym z ostatnich numerów pisze o potrzebie wzmocnienia stronnictw środka:

Potrzeba wzmocnienia stronnictw o programach umiarkowanych tak na prawo jak na lewo wobec haseł skrajnych skrzydeł naszych ugrupowań wewnętrzno-politycznych uwydatnia się coraz bardziej i przekonuje coraz szersze sfery idące dotąd według wskazówek nieumiarkowanych żywiołów prawicy jak lewicy. Kilka lat samodzielnego bytu Polski i jej rządy powinny były właściwie otworzyć wszystkim troskliwym o dobro całości oczy na największą naszą bolączkę, brak trzeźwego i realnie myślącego środka w sejmie.

Rządu państwa muszą się z natury rzeczy znaleźć w ręku stronnictw i ludzi rozważnych, czyny i za słowa swoje chcących, umiejących odpowiadać, starających się swoim horyzontem wznieść ponad masy a nie do mas dostosować. Tkwi w tem katiegoryczny imperatyw życia politycznego—bo państwo, które chce żyć, a nie upadać, nie może się z pod tego przymusu działa miarą wyłamać. A u nas jest inaczej. Epizodyczne próby ujęcia władzy przez żywioły nieuzdolnione do rządów skończyły się wkrótce dobrowolnem wypuszczeniem tej władzy z rąk, a oba skrzydła radykalne naszego sejmu okazały się kilkakrotnie w ubiegłych czterech latach elementami niezdolnemi do budowania z nich rządu.

Przez cały też niemal okres czasu 1919 do 1922 trud tworzenia i popierania rządu spoczywał na nader nielicznych i wątłych elementach umiarkowanych, czyli centrowych w sejmie, co zwłaszcza przy ostatniem przesileniu wystąpiło jako konieczność polityczna z niezwykłą wyrazistością. Elementa te były w sejmie i nieliczne i wątłe: prawie żadne ze stronnictw, mianowicie większych, nie chciało bowiem przed wyborami występować w charakterze umiarkowanego, rezerwując sobie wdzięczniejszą rolę radykalizmu w tym czy w innym kierunku (socjalizm, antysemityzm, nacjonalizm klasowość społeczna), wskutek czego ani chciało, ani mogło stanąć na czele państwa. Jeżeli zaś nawet objawiało pozornie taką ochotę, to była to tylko nierealna manifestacja, bo ujęcie rządów przez któregokolwiek ze stronnictw skrajnych i radykalnych budziło w tej chwili tak silną opozycję przeciwnej strony. Co do skutku dojść nie mogło grożąc państwu wewnętrzną wojną. Faktycznie przeto trud rządzenia przez całe cztery lata spoczywał na kilku drobnych grupach, do których od czasu do czasu przyłączało się to czy inne stronnictwo z prawej lub z lewej strony izby.—I w ten sposób—nieraz niemal cudem—utrzymywał się przy sterze gabinet umiarkowany! A także i obecny gabinet utrzymuje się nie inaczej.

Jeżeli też przyszły okres legislacyjny ma być i pod względem administracji państwa okresem lepszym, to przedewszystkiem musi być wzmocniona grupa stronnictw umiarkowanych w przyszłym sejmie, tak aby stanowiła pewny i bezpieczny punkt oparcia dla rządu.

Z pewnością nigdzie w tym stopniu jak u nas nie jest ludność znużona metodami polityki demagogicznej, to jest ohydnem krzykactwem politycznem, złudnemi obietnicami, złą wiarą oskarżeń, upraszczaniem zawiłych kwestji, a przedewszystkiem kłótniami i obelgami miotanemi na przeciwników politycznych, na przedstawicieli rządu i rządów. Jeśli też gdzie, to u nas unja ludzi

umiarkowanych, spokojnych, pod hasłem realizmu politycznego i interesu państwowego działających, ma widoki powodzenia. Można też wyrazić nadzieję, że koła polityczne, kierujące grupami umiarkowanemi, ujawnią niebawem pomyślny rezultat podjętych obecnie usiłowań, aby zjednoczyć koła umiarkowane—i pod hasłem stworzenia centrum państwowego i sejmowego wystąpić do walki wyborczej, mającej rozstrzygnąć o składzie sejmu i senatu na następnych kilka lat, a tem samem o najbliższej przyszłości naszego państwa.

Jak dotąd grupy te przychylają się do haseł trzeźwych, a nie radykalnych prawicowych lub lewicowych, rozdrabniając, idąc samopas, swe siły. Zjednoczyć te siły w jeden front silny środkowy, oto zadanie warte zabiegu i mozołów najtęższych mózgów, bo w ten tylko sposób można ugruntować prawdziwy interes państwa na trwałych fundamentach, a ludność zapewnić z czasem tak pożądaną stabilizację warunków politycznych i gospodarczych.

Kronika Wyborcza.

Jeneralny komisarz wyborczy komunikuje: W jednym z dzienników z dnia 22 bm. podano, że obwodowe komisje wyborcze pozbawiają wielu wyborców prawa głosowania do senatu, wykładają one mylnie warunek, ustanowiony w art. 2 ust. 1 ord. wyb senatu, tj... zamieszkanie w okręgu wyborczym przynajmniej od roku, uważając swój obwód za okrąg wyborczy.

Jeneralny komisarz wyborczy wyjaśnia, że według art. 5 ord. wyb. senatu, okrąg wyborczy do senatu stanowi każde województwo, zatem wystarczy do nabycia czynnego prawa wyborczego, jeżeli wyborca mieszka od roku na przestrzeni województwa, w którem głosuje. Zmiana miejsca zamieszkania w obrębie danego województwa nie odbiera obywatelowi prawa głosu do senatu, tylko przeniesienie się z jednego województwa do drugiego po dniu 18 sierpnia 1921 r. Wyjątki w tym kierunku ustanawiai art. 2 ustawy 2 ord. wyb. senatu, co do świeżo osiadłych kolonistów, robotników, zmieniających miejsce pracy i urzędników państwowych, przeniesionych służbowo, którzy mają prawo głosow. do senatu bezwzględu na czas zamieszkania w nowem miejscu pobytu.

* * *

Jeneralny komisarz wyborczy otrzymuje ze wszystkich części Rzeczypospolitej zapytania, co do przepisu art. 6/1 ord. wyb. sejm., a mianowicie czy dany urzędnik podpada pod pojęcie „państwowego urzędnika", czy może kandydować w danym okręgu i czy zrzeczenie się urzędu przywraca mu tę zdolność. Dla uchylenia licznych wątpliwości komisarjat podaje wyjaśnienia następujące:

Według ustawy generalny komisarz wyborczy nie jest powołany do rozstrzygania tych pytań. O prawie wyboru prawo czynne) rozstrzygają bowiem w pierwszej linji obwodowe komisje wyborcze (art. 36/1 ord. wyb. sejm.), a w drodze zażalenia okręgowego komisje wyborcze (art. 38/1 ord. wyb. sejm; postanowienia tych ostatnich mogą być zaskarżone do sądu najwyższego (art. 41/1 ord. wyb. sejm). O wybieralności, w razie jej zaczepienia, rozstrzyga wyłącznie sąd najwyższy (art. 5 ust. 2 ord. wyb. sejm.) Z tego ostatniego przepisu wynika, że żaden inny czynnik wyborczy nie może o tem orzekać; w szczególności nie może o tem rozstrzygać także okręgowa komisja wyborcza i nie może wykreślać z list wyborczych kandydatów, którzyby według jej zapatrywania nie posiadali biernego prawa wyborczego. Załatwienie pytania co do wybieralności należy pozostawić sądowi najwyższemu w razie wniesienia protestu lub zaczepienia przez sejm (art. 102 i 104 ord. wyb. sejm).

Odpowiednio do wykładni przepisu art. 6/1 ord. wyb. sejm, istnieje orzeczenie sądu najwyższego z dnia 17 maja—12 czerwca 1919 r. (akta Nr. 25/19) odnoszące się do art. 8 dawnej ordynacji wyborczej, który zakazywał „wyboru urzędników wyborczych, władz administracyjnych, skarbowych i sądowych na posłów w okręgu ich urzędowania (z wyjątkiem urzędników i wojskowych władz centralnych)"". Przepis ten jest podobny do przepisu obecnie obowiązującego. Zdaniem sądu najwyższego przepis ten dąży oczywiście do zapobieżenia szkodliwym wpływom szczególnym, jakie urzędnicy ci dzięki zajmowanemu urzędowi posiadają wśród miejscowej ludności i jakich w toku całej akcji wyborczej mogliby używać i nadużywać, agitując na rzecz własnej kandydatury.

Ponieważ akcja wyborcza, zarówno we względzie czynności przygotowawczych do wyborów, jak i w postaci agitacji wyborczej, rozpoczyna się w pierwszej chwili ogłoszenia wyborów, a ustalenie list kandydatów poselskich jest już jednym z dalszych okresów akcji, przeto istną myślą ordynacji wyborczej jest zakaz kandydatury osób, które w danym okręgu wyborczym znajdowały się na urzędzie w chwili ogłoszenia wyborów. Późniejsze porzucenie urzędu nie uchyla niezdolności. Przyjęcie dnia ogłoszenia wyborów jako chwili stanowczej, jest tem bardziej słuszne i zgodne z myślą przewodnią ustawy, ponieważ w ordynacji wyborczej zasadnicze warunki praw wyborczych, mianowicie wiek i miejsce zamieszkania ustala się również w zależności od daty ogłoszenia wyborów (art. 1 i 2 ust. 1 ord. wyb. sejm).

Urzędnik nie ma prawa biernego wyboru nietylko w okręgu, w którym jest jego siedziba urzędowa, ale we wszystkich okręgach wyborcz. na które rozciąga się jego działalność służbowa. To samo zapatrywanie prawne wyraził sąd najwyższy w orzeczeniu z dnia 17 maja—12 czerwca roku 1919 (akta Nr. 17/10).

Lista wyborcza Polskiego Centrum Nr. 12.

W dniu 28 września 1922 r. Polskie Centrum zgłosiło na ręce generalnego komisarza wyborczego w Warszawie państwową listę kandydatów do Sejmu. Lista ta otrzymała numer 12.

Ordynacja wyborcza postanawia, iż także wszystkie listy kandydatów w Okręgach wyborczych zgłoszone przez jakieś stronnictwo otrzymują ten sam numer, który ma lista państwowa tego stronnictwa. Wobec tego listy Polskiego Centrum we wszystkich okręgach wyborczych będą nosiły nr. 12.

Numer 12 jest naszym w całej Polsce na czas tych wyborów do Sejmu i Senatu.

Zwycięstwo Nr. 12 będzie zwycięstwem Polskiego Centrum i całego ludu, który nie pójdzie na lep krańcowych haseł lewicowych i prawicowych. O tem należy pamiętać.

Gdzie obowiązuje lista Nr. 14.

Dowiadujemy się, że pomiędzy „Centrum Polskiem" a „Centrum Mieszczańskiem"—istnieje ścisłe porozumienie co do spólnej listy, która jest listą „Centrum Polskiego" na całym terenie b. Kongresówki. Oddzielna lista Zjednoczenia Mieszczańskiego Nr. 14 istnieje jedynie i wyłącznie na Poznańskie i Małopolskę.

„Centrum Polskie" w Łodzi.

„Centrum Polskie" wystawiło na m. Łódź własną listę, na której znajdują się: 1) poseł Leopold Skulski, 2) adwokat Jan Stypułkowski, 3) dyrektor Józef Wolczyński, 4) inż. Eugenjusz Krasuski, 5) dyrektor Bolesław Kłótkowski, 6) p. Marja Ładzina, 7) p. Wagner, prezes Resursy Rzemieślniczej, 8) dr. Garliński. Na liście tej uwzględnione są kandydatury „mieszczańskie".

P. Jastrzebski na liscie Unji.

Pierwotnie wysuniętą kandydaturę dr. Michała Bobrzyńskiego z Krakowa cofnięto. Na jego miejsce na liście Unji Państw. narod. idzie minister skarbu Jastrzębski.

P. Juljan Adolf Świecicki na liscie Centrum.

P. Juljan Adolf Swięcicki, literat, został postawiony na liście senatorskiej centrum polskiego p. Skulskiego.

Nasze finanse.

Gazeta Poznańska pisze: Może jedyną korzyścią, jaką zapizać można w dziedźinie naszej finansowości i. jest przekonanie dziś powszechne, że poprawy spodziewać się nie można nagłej, że nasz stan finansow to choroba przewlekła, którą trzeba będzie leczyc lata. W mowie nowego ministra skarbu p. Jastrzembskiego jest to jedynie uwagi godnem i. nowem że na gościniec bity z finansami naszymi dostaniemy się może za lat pięc, że obecne zarządzenia nie mogą nam przynieśc ratunku Byłoby złem gdybyśmy się łudzili rychłą naprawą, dziś już każdy wie że wystąpienie ministra skarbu Michalskiego, zapowiadającego wielkie zmiany i. skoki wzwyż wykazały w całości jego nieumiejętnośc w dziedzinie finansowej i. brak zrozumienia rzeczy. Na nic się nie zdały reklamy gazet i. ludzi rżekomo źnajdujących źdolności finansowe mini. P, Michalski nic dobrego nie uczynił, nie umiał i. nie mógł dopomódz i. jego obietnice i. zapowiedzie budzą dziś tylko niesmak i. podkopują zaufánie do zdolności naszych ekonomistów i. finansistów. Co p. Jastrzebski w swojem ekspose powiedział świadczy również w wysokiej mierze o optymiźmie jego, ale może byc, że ten optymizm wobec położenia rzeczywistego szkodliwym byc nie może bo z cem ufność jest to, iż nowy minister wyraźnie powiada, że nas zbawic nie może, że naprawa finansów wymaga szeregu lat i. współ pracy całego społeczeństwa.

Co do zaprowadzenia nowej waluty, to plan ten trzeba przyjąc z pewnemi zastrżeżeniami, nie jest on w każdym razie próba niewinna, lecz może się stac ryzykiem niebezpiecznem. Zdrową jest jego zasada pomnożenia dochodów państwa za pomocą podatków. Minister słusznie powiedział, że na najbliższe lata nasz system podatkowy musimy oprzec na podatkach bezpośrednich: gruntowym, zreformowanym zwłaszcza w Małopolsce, budynkowym na rok 1923, oile nowy Sejm zgodzi się przenieśc go na rzecz skarbu — dając miastom ekwiwalent w innej formie, dalej podatku przemysłowym, a zwłaszcza obrotowym, który znajduje się w opracowaniu i. dochodowym, przebudowanym przez odrzucenie wszystkich płatników niższych kategorji. W zakresie opłat skarbowych ustawa unifikacyina, obowiązująca wszystkie dzielnice, jest w opracowaniu, ale nie będzie mogła być gotowa przed końcem roku. W polityce inwestacyjnej mówił minister muszą być brane pod uwagę przedewszystkiem najblizsze potrzeby gospodarcże. w wszelkie zaś zadania, nieodpowiadające temu warunkowi, muszą czekać swej kolei aż do chwili ułatwień kredytowych. Przy układaniu budżetu plan gospodarczy na najbliższą przyszłość żostanie żbudżetowany i. nowemu rządowi przedstawiony. Stosując taką politykę, można by rachować, iż w przyszłym roku deficyt nie powinien być większy jak 30 proc. ogólnej sumy wydatków

Trudno tutaj być innego zdania. Tylko podatek, który zmusza nas do oszczędności, może państwu przysporzyć dochodu. Bez wątpienia społeczeństwo zgodzi się na zasadę podatkową, chodzi tylko o to, aby ono miało pewność, że ten dochód zostanie zużyty przez rząd rozumnie. Społeczeństwo musi mieć zaufanie do rządu i to zaufanie rząd zdobędzie, jeżeli na jego czele stać będą ludzie z charakterem, nie protegowani przez partje ludzie moralni zdrowi, posiadający odpowiednią wiedzę. Czy takich ludzi mamy? Czy ich dopiero w młodem naszem państwie wychować musimy?. W naszem społeczeństwie muszą dojść do władzy elementy niedostępne łapownictwu, protekcji, prwdziwi mężowie stanu możliwi tylko tam, gdzie jest opinja kraju zdrowa,.

Skonfiskowana odezwa związku proletarjatu miast i wsi.

Okręgowy komitet wyborczy na powiaty: Kaliski, Turecki, Wieluński—Związku proletarjatu Miast i wsi (czytaj związku komunistów) wydał w tych dniach odezwę przedwyborczą, która ze względu na swój charakter została oddana przez władze prokuratorskie w Kaliszu do sądu, celem skonfiskowania jej. Na pierwszej stronie odezwy mamy podany cały szereg „wybitnych" nazwisk, jak pp. Wałłach (student?) Edelman (nauczyciel żyd. gimn.) oraz znanych już z zarzutów o komunizm pp. Bronieckiego i Górskiego Leona, z których ten ostatni na rozprawie sądowej w Kaliszu z płaczem wypierał się komunizmu i poglądów komunistycznych. Odezwa zaopatrzona jest w cały szereg daleko idących żądań, z których część dla przykładu przytaczamy. Żądamy: 1) Bezpłatnej nauki dla dzieci robotniczych, zaopatrywania dzieci w podręczniki i przybory szkolne, bezpłatnego żywienia w szkole, wydawania odzieży i obuwia dzieciom niezamożnych rodziców, 2. Na pokrycie potrzeb państwa należy opodatkować klasy posiadające drogą konfiskaty części ich majątków ruchomych (?) i nieruchomych. W tym żądaniu w dziwny zaiste sposób tłomaczą sobie ekonomiści związku prol. Miast i wsi pojęcie opodatkowania z konfiskowaniem. 3) Zabezpieczenia pracy bezrobotnym, względnie wypłacanie im przez państwo zasiłków w wysokości przeciętnej płacy zarobkowej. Łatwem do zrozumienia jest, że wtedy liczba bezrobotnych zwiększała by się do nieskończoności. (przyp. red.) 4) Zamiast reformy rolnej, żądamy wywłaszczenia (czytaj zrabowania) całej dworskiej, kościelnej i klasztornej ziemi bez odszkodowania oddania i jej w ręce ludu pracującego Nie dziwi nas to, że pp. Edelmanowie i Wałłachowie pragnęliby za przykładem Rosji obrabować kościoły. 5) Żądamy bezwrotnej pomocy państwowej pieniężnej lub w naturze na ulepszenie gospodarstw małorolnych, na ich inwentarz i zasiewy, na znoszenie szachownie itd.

W dziedzinie polityki zagranicznej żądają „nasi" komuniści niezawierania i zerwania wszelkich sojuszów politycznych i układów militarnych.

Nie zapomnieli w odezwie i o mniejszościach narodowych, dla których żądają tego co im dawno danem zostało tj. zupełnej wolności rozwoju kulturalnego. Zatrzymując się na tym ostatnim żądaniu zapytać się należy czy przedstawicielom mniejszości narodowej figurującym na liście komitetu wyborczego pp. Edelmanowi i Wałłachowi (?) państwo polskie utrudniło rozwój ich własnej kultury. Mniejszościom narodowym w odezwie składającej się z 4-ch stron redakcja poświęciła całą stronę. Pozatem odezwa kończy się całym szeregiem pobożnych życzeń. Na ogół żądania komunistów są „skromne", ale państwo polskie za biedne by nawet tak „skromne" żądania zaspokoić, nawet gdyby ministrem skarbu był nadal Michalski i gdyby jeszcze 3 razy przeforso-

Baczność Wyborcy!

Spełnijcie obowiązek obywatelski! Pospieszcie do lokali wyborczych w celu sprawdzenia, czy nazwiska Wasze pomieszczone zostały w spisach wyborczych!

wał daninę. To też proletarjusze Miast i Wsi zdając sobie z tego sprawę, znaleźli łatwy środek na pokonanie tych trudności żądają mianowicie opodatkowania (!) (starym doświadczonym przez bolszewję sposobem.) drogą konfiskaty majątków a wtedy cieszcie się proletarjusze tak jak w Rosji trapił by wszystkich głód i nędza, a tylko w kieszeniach wyrafinowanych prowodyrów —bandytów byłyby brylanty.

Próżnem chyba dodawać, że w zdrowem społeczeństwie polskiem marzenia pp. Górskich, Edelmanów i komp. będą zawsze nieziszczalne.

S. W.

Zwolnienie rocznika 1901

„Polska Zbrojna" podaje następujące rozporządzenie Min. Spraw Wojskowych:

Rekruci rocznika poborowego 1901 którzy wcieleni zostali do poszczególnych formacji wojskowych w okresie od 18 kwietnia do 24 kwietnia br. osiągnął z dniem wrześnie br. zasadnicze wyszkolenie rekruckie.

Na tej podstawie zarządza Min. Spraw Wojskowych zastosowanie ulg, przewidzianych dla rocznika poborowego 1901, polecając:

1) Rozpocząć na podstawie art. 6 Tymczasowej Ustawy ustęp 2, z dnia 15 września br., indywidualne bezterminowe urlopowanie tych szeregowców rocznika poborowego 1901 L: 3504 pob., zadośćuczyni i swoje mu obowiązkowej służby w wojsku stałem.

Przeniesienie do rezerwy takich szeregowców na stąpi w swoim czasie wspólnie z całym rocznikiem poborowym 1901.

2) Dla uniknięcia długotrwałych i. kosztownych transportów do właściwego P. K. U. przez bezterminowo urlopowanych szeregowych rocznika poborowego 1901 należy przeprowadzić wszystkie z urlopowaniem połączone formalności w najbliższej P. K. U. u

Po dokonanem bezterminowem urlopowaniu, przekażą odnośne P. K. U. akta właściwym P. K. U.

3) Ulg w myśl rozk. dep. X. L: 3504pob. nie należy stosować dla następujących szeregowców rocznika 1901, mimo, że zadośćuczynili swojemu obowiązkowi służby w wojsku stałem; a) zgłaszających się ochotniczo do dalszej służby w wojsku stałem (pozostawiając ich na właściwych roczn. 1901 listach imiennych); b) jednorocznych w szkołach podchorążych rezerwy i. kandydatów do nich, zgłaszających się ochotniczo do pozostania w wojsku stałem na taki okres czasu, jaki jest konieczny dla przejścia normalnego wyszkolenia, w celu uzyskania stopni oficerów rezerwy.

4) Szeregowych rocznika poborowego 1901, którzy uchylili się od poboru lub samowolnie już po wcieleniu opuścili swoją przynależną formację, należy bezterminowo urlopować indywidualnie dopiero po osiągnięciu ustawowo przewidzianych 2 lat służby w wojsku stałem przyczem nie tracą oni prawa do ulg, przyznanych im rozkazem dep. x. L: 3504pob..

Niezależnie od tego należy stosować w każdym takim wypadku postępowanie karno—sądowe.

Uposażenie urzędników.

Podkomisja skarbowo-budżetowa po godzinnej naradzie uchwaliła co następuje:

Wzywa się rząd do podwojenia poborów cywilnych funkcjonarjuszów państwowych, wojska i emerytów, począwszy od 1 października 1922 roku z zachowaniem narazie obecnego systemu uposażenia, które to podwyższenie oznaczać będzie rząd przy uwzględnianiu stosunków drożyźnianych.

Niezależnie od tego rząd wyda następujące zarządzenia:

1) zaliczki jednomiesięczne dla funkcjonarjuszów od 7 st. w górę.

2) zniesienie 3 pasa drożyźnianego.

3) Przesunięcie niektórych miejsc z drugiego do 1 pasa drożyźnianego.

4) Podwyższenie dodatku wyrównawczego dla Warszawy.

5) Dodatek za wysługę lat od 1 października 1922 roku.

6) Dodatki kresowe.

W terminie 4-tygodniowym po zebraniu się następnego Sejmu przedłoży rząd projekt uprawy uposażeniowej.

Okazuje się z tego, że projekt ustawy uposażenia zatwierdzony przed paru dniami przez Radę Ministrów, na którego zatwierdzenie przez obecny Sejm urzędnicy liczyli — nie wejdzie w życie.

Komisja skarbowo-budżetowa przyjęła wniosku podkomisji.

Skazanie b. ministra i b. prezydenta p. Jana Michalskiego za oszczerstwo.

Dnia 27 bm. w tutejszym Sądzie Okręgowym rozpatrzono sprawę p. Jana Michalskiego b. prezydenta m. Kalisza o oskarżonego przez p. Juljana Kowalika Inspektora Pracy są to echa posiedzenia Rady Miejskiej z dnia 3 lutego 1922 r. na którym to posiedzeniu były prezydent pan Jan Michalski powiedział, że inspektor Pracy zajmuje się paskarstwem.

Sąd rozpatrzywszy sprawę uznał winnym p. Jana Michalskiego i za uczynioną zniewagę p. J. Kowalikowi skazał byłego prezydenta na mocy art. 531 kodeksu karnego na 6 miesięcy więzienia z zamianą na grzywnę 200.000 mk. i na koszta sądowe w wysokości 30.000 marek.

Jak nas informują, p. Kowalik Juljan ma zamiar zwrócić się do swoich władz przełożonych z prośbą o wniesienie skargi z urzędu przeciwko p. Michalskiemu z żądaniem ukarania go z mocy art. 157 kodeksu karnego za fałszywe oskarżenie Inspektora Pracy, któremu p. Michalski zarzucił zdradę stanu i inne przestępstwa, których nie udowodnił.

Ś. † p.

Franciszek Maciejowski

DROGERZYSTA.

Po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł w Kaliszu dnia 27 września r. b. przeżywszy lat 45.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy zmarłego od ędzie się w kościele św. Mikołaja w sobotę, dnia 30 września o godzinie 9 i pół rano.

Pogrzeb odbędzie się w Niedzielę dnia 1 października o godzinie 5 po południu z tegoż kościoła na cmentarz miejscowy.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych przyjaciół i znajomych pogrążeni w ciężkim smutku

2701 **Matka i rodzeństwo.**

KRONIKA.

— WIELKA LOTERJA FANTOWA.

Na mającą się odbyć w niedzielę Wielką Loterję Fantową, cenne fanty stale napływają. Sądzić można, iż dzięki ofiarności publicznej loterja zasili pokaźnie kasę G. T. Czer. Krzyża, a biorącym w niej udział da możność wygrania konia, krowy, barana, cielę, kozę itd.

— INSPEKCJA w OBOZIE INTERNOW.

Przyjechał do Kalisza na inspekcję Dyr. Departamentu Min. Spr. Wewn. Łada.

— ZE STOWARZYSZENIA KOBIET POLSKICH. Dnia 4-go października (w środę) o godzinie 7½ w sali Tow. Muz. odbędzie się niezwykle ciekawy wykład na temat „Obrona Lwowa" i „Krwawa tragedja Złoczewska".

Mówić będzie pani d-rowa Święcicka-Guzowska z Ostrowa, naoczny świadek powyższych wypadków, a obdarzona nadzwyczajnem darem wymowy, porywa słuchaczy.

Na wiecu St. Kob. Pol. zaznaczyła swój wybitny talent—zostawiając niezatarte wrażenie. Zachęcamy przedewszystkiem młodzież polską.

Bilety w cenie od 100 do 500 mk., wcześniej w cukierni p. Mayera.

— OPERETKA W KALISZU.

Dziś, w piątek, pierwsze przedstawienie operetki krakowskiej. Granym będzie „Odmłodzony Adolar" szlagier warszawski, który w Warszawie dosięgnął 70 przedstawień. Jutro „Baron Kimel". W niedzielę „Dokoła Miłości", w poniedziałek „Dziewcze z Holandji". Balet pod kier. T. Bańkowskiego baletmistrza teatru „Nowości" w Warszawie. Szczegóły w afiszach.

Bilety na wszystkie przedstawienia nabywać można w cukierni W. Mayera.

— ZNOWU KRADZIEZ NA KOLEI WIEDENSKIEJ. „Kur. Kr." donosi: Wczorajszej nocy znowu jacyś złodzieje zoperowali podróżnych pociągu pospiesznego Warszawa Kraków—Lwów. Złodziej specjalnie zagiął parol na całą pierwszą klasę wagonu bezpośredniej komunikacji Warszawa—Lwów. Korzystając z pierwszej drzemki podróżnych na przestrzeni Skierniewice Koluszki, odwiedził on po kolei wszystkie przedziały tej klasy i z każdego wziął nieco rzeczy na pamiątkę. Z jednego wziął walizkę z rzeczami wspólred. „Ilustr. Kurjera Codz." p. St. Mroza, z drugiego walizę maj. Rozwadowskiego ze Lwowa i walizę jakiegoś pana z Warszawy z trzeciego przedziału wyniósł na korytarz i tam—jak się później okazało—ostrym nożem przeciął walizę skórzaną posła Zuławskiego i przez otwór powyciągał z niej wszystkie rzeczy.

Okradzeni podróżni przed samemi Koluszkami zrobili alarm i złodzieje, nie zdołali umknąć z całym łupem. Walizę maj. Rozwadowskiego porzucił przed samemi drzwiami wagonu, walizę pana z Warszawy zostawił w przedziale sąsiedniego wagonu 3 klasy i dopiero ulżywszy sobie w ten sposób uciekł z resztą. Zjawiadomiony o kradzieży posterunek policji na stacji w Koluszkach spisał bardzo szczegółowy protokół—z okradzionymi pasażerami.

— NIEWDZIECZNI PRZYJACIELE.

W czasie nieobecności męża swego, odsiadującego karę w więzieniu w Ostrowie za włamanie do kasy Sądu Okręgowego, Marja Kamińska zamieszkała w Kaliszu, wyszła z mieszkania, jakież było jej zdziwienie gdy powróciwszy zobaczyła, że została okradzioną na poważną sumę, gdyż złodziejaszki, nie bacząc na koleżeństwo po fachu zabrali futro damskie wartości 100.000 mk. 2 pary bucików zamsz. obł. lakierem i chrom. medaljon złoty z szafirami i brylancikami wartości 150.000 mk., 12 powłók i powłoczek, wartości 100.000 mk., wstążkę, garnitur męski i kapelusz oraz 100.000 mk. gotówką.

— PRZY PODZIALE ŁUPU.

Przodownik P. P. przechodząc ulicą spotkał trzech jegomości idących z tłomokiem, ponieważ wydawali mu się podejrzanymi, począł ich śledzić i zauważył jak weszli w gruzy i rozwinąwszy tłomok poczęli oglądać przyniesione rzeczy. Niedyskretny przodownik wmieszał się niepotrzebnie do ich handlu i kupcom bez patentu i lokalu uprzejmie zaproponował bezpieczne miejsce... w komisarjacie.

— GODZINY KASOWE W P. K. K. P.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa zawiadamia, że zaczynając od 1go października rb. kasy jej oddziałów otwierane będą o godzinie 9ej zrana i. zamykane o godzinie 2ej po południu, w soboty czynne będą od godziny 9 do 1 po południu.

— SWIETOKRADZTWO.

Przed trzema dniami z kościoła parafialnego w Chojnicach w powiecie ostrowskim skradziono kielich, patynę i. puszkę, wszystko srebrne i. wewnątrz pozłacane, oraz niklowe ampułki.

—CENA PAPIERU GAZETOWEGO. znowu podskoczyła, tak że kilo papieru gazetowego, które kosztowało przed wojną 20 fen., wynosi obecnie około 700 marek Krajowe fabryki papieru w Myszkowie i. Częstochowie nie mogą pokryć zapotrzebowania prasy polskiej, a fabryka papieru w Bielsku nie chce wyrabiać papieru gazetowego ograniczając się na produkcji innego papieru który jej się lepiej opłaca. Sfery rządowe dotychczas niestety nie pozyniły żadnych kroków celem przynaglenia fabryki tej, znajdującej się obecnie w ręku polskiem, do produkowania papieru gazetowego, który fabryka bielska wyrabiała wówczas, gdy była w ręku niemieckim.

Papier gazetowy dla prasy polskiej otrzymać można już przed kilku miesiącami z zagranicy w zamian za drzewo. Ministerstwo rolnictwa poleciło zarządowi dóbr w Zywcu dostarczenia odpowiedniej ilości drzewa tymczasem zarząd dóbr żywieckich polecenia tego do tychczas nie chce. Przypuszczać należy, że ministerstwo rolnictwa znajdzie sposób na to, ażeby jego rozporządzenia wykonane zostały. Głód papierowy i. drożyzna papieru w Polsce staje się coraz groźniejszą, a rzeczą rządu jest najrychlejsze zaradzenie katastrofalnemu położeniu, w jakiem znajduje się od długiego czasu nie tylko prasa polska, lecz wogóle wszystkie wydawnictwa.

— POSZUKIWANIE SPADKOBIERCOW.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych zawiadamia że w szpitalu Hamet w Erie, stanu Pensylwania zmarł dnia 21 czerwca 1921 roku niejaki Karol Maj.

Zmarły jeszcze za życia przesłał do kraju przekaz na kwotę 50 dolarów, adresowany na Marjana Maja „Sunant" Rezerwowy magazyn Żywnościowy Nr. 3 Wchełmic(?).

Przekaz, jako niedoręczony, został z powrotem do Ameryki zwrócony.

Konsulat w Pittsburgu, któremu w następstwie przekaz został wręczony, nadesłał go Ministerstwu Spraw Zagranicznych z prośbą o doręczenie adresatowi.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych wzywa niniejszem Marjana Maja o podanie dokładnego adresu i jednocześnie nadesłanie dowodu pokrewieństwa ze zmarłym — do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Departament Konsularny, ul. Fredry Nr. 1.

DŁUGOLETNIA 2688

Łódzka INTROLIGATORNIA

H. SZTYFTA w Kaliszu, ulica Nowa 12.

Wykonuje szybko i dokładnie wszelkie
:-: roboty introligatorskie, jako to: :-:
KSIĄŻKI HANDLOWE, KSIĄŻKI DLA
BIBLIOTEK, KOLEKCJE ROBOTY GALANTERYJNE. — OPRAWA OBRAZÓW.

Ceny przystępne. :: Właściciele: B-CIA KRUTJAŃSCY.

OBWIESZCZENIE.

Starostwo Kaliskie podaje do wiadomości, że w dniu 10 października 1922 r. o godzinie 11-ej przed południem w Urzędzie Starostwa w Kaliszu, odbędzie się publiczna ustna, z dopuszczeniem podania zamkniętych deklaracji, licytacja in plus na sprzedaż ośmiu maszyn do pisania i dwóch wyprawionych czarnych juchtowych skór. Sprzedawane maszyny i skóry obejrzeć i o bliższych warunkach, jak również oznaczonej do przetargu sumie szacunkowej maszyn i skór, dowiedzieć się można w biurze Starostwa (pokój 62) codziennie w godzinach służbowych.

Kalisz, dnia 26 września 1922 r. 2698

BERSON



Berson-Kauczuk

SKŁAD FABRYCZNY.

Łódź, Dzielna 14, (róg Wschodniej) 2648

Dnia 24 września we wsi Chotów, pow. Ostrowski, **skradziono 2 klacze:** kasztanka jasna z małą gwiazdką na czole, na lewej i zadniej nodze pętlina biała, 6 letnia, druga 3 letnia kasztanka jaśniejsza, gwiazdka mała na czole, sronkowata! pętlina na zadniej lewej nodze. Ktoby wiedział o takowych, proszę dać znać do właściciela Stanisława Gaszczyńskiego wieś Chotów, pow. Ostrowski, **za wysokim wynagrodzeniem.** 2694

Sypialnia

prawie nowa korzystnie na sprzedaż. Kamasze № 42 męskie i letnie palto. 2692
Ostrów, Zdunowska 26c I p.

Zginęła karta beztermino-wego urlopu wydana przez PKU. w Kaliszu na imię Ignacego Jakubczaka rocznik 1898, legitymacja wydana przez 10 kompanję telegraficzną oraz inne dokumenty na takież imię. 2693

Zginęła Karta Demobilizacyjna wydana przez Baon Zapasowy 43 Pułku w Kowlu na imię Michała Spychały rocznik 1899

Suchoty oraz wszelkie **Choroby piersiowe** leczy
Balsam Thiocolan Age
używa się za poradą lekarza. Sprzedają apteki i składy apteczne. 1921

Sprzedam

plac na skład drzewa

z budynkami (gdzie obecnie znajduje się skład drzewa) w Sieradzu przy ulicy Kaliskiej. Bliższa wiadomość: Kalisz, ul. Wrocławska, Skład Drzewa H. Znamirowskiego, Telefon № 56. 2643

Osoba inteligentna poszukuje miejsca

kasjerki

lub innego zajęcia. Może złożyć kaucję.
Kalisz, ul. 3 maja Szkoła Powszechna, mieszk. kierownika szkoły p. Dobrowolskiego. 2682

Na spłaty dogodne, miesięczne **dostarczamy** książki, obrazy i gry.
NOWY OBSZERNY KATALOG nadesłaniem 80. mk. **Adres:** Księgarnia Wydawnicza Polska, Poznań, Ratajczaka 11 a.
Hurtownie kalendarze Mar., książki do nab., pocztówki z wid., papiery i inne artyk. piśm. Tanio do nabycia.

Djamenty „Dín"

do cięcia szkła najtaniej sprzedaje Poznański
— Warszawa, —
Marszałkowska 72. 1248

Zarząd Spółki Pol. Szewców i Kamaszników

w Kaliszu, ulica Marjańska 5

podaje do ogólnej wiadomości, że dnia I. X. 22 r. odbędzie się **Walne Zebranie** na które zapraszamy wszystkich swych członków w sprawie uregulowania udziałów
W razie nieprzybycia którego z członków, uważany będzie za niechcącego nnleżeć do Spółki i udziały jego będą sprzedane drogą licytacji. 2700

Biuro Przemysłowo-Techniczne

Władysław Bechciński

KALISZ, ulica Towarowa № 5
∴ ∴ i Sukiennicza 584, ∴ ∴
dostarcza na dogodnych warunkach:

motory, lokomobile, maszyny parowe, **maszyny** do obróbki metalów i drzewa, **maszyny, aparaty** i urządzenia młynarskie, torfiarskie, tartaczne, ceglarskie, stolarskie. Armatura, pompy, **maszyny i narzędzia rolnicze.** Antracyt, węgiel, cement, **wapno, gips.**

Urządza cegielnie przenośne, cementowo-wapienno-piaskowe, zakłada turbiny wodne, walce, perlaki i. t. p. młynach i wiatrakach. 2431

Zarząd Fabryki Wyrobów Dzianych B-ci Boraks

wzywa do stawienia się wszystkich robotników i robotnice chętnych do pracy. Ci robotnicy-ce którzy w ciągu 3-ch dni od ogłoszenia niniejszego pracy z powrotem nie podejmą, będą uważani za zwolnionych, poczem zgłosić się powinni do obrachunku. 2697

Kuśnierka mistrzyni

cechowa, b. pracownica pierwszorzędnych firm zagranicznych i krajowych, wykonuje wszelkie roboty kuśniersko-krawieckie jakoto: palta, okrycia, mufki, kołnierze i wszelką galanterję podług najnowszych modeli
„ZOFJA" **Wrocławska 13,** dom p. Szmidta. Wejście przez sklep mechanika. 2525

DRUKARNIA „GAZETY KALISKIEJ"

spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

Najstarsza drukarnia w Kaliszu! **Największy zakład graficzny w ziemi Kaliskiej!**

Wykonuje szybko i dokładnie wszelkie roboty wchodzące w zakres sztuki graficznej. Dzieła, broszury, książki handlowe i biurowe, formularze, druki dla p. pisarzy gminnych, afisze, klepsydry, zaproszenia ślubne oraz wszystkie inne druki. Kompletnie nowy asortyment czcionek najnowszych krój. Własna introligatornia. Maszyny pospieszne poruszane elektrycznością. Maszynki zecerskie. Sterotypownia.

TANIO — ŁADNIE — SZYBKO i DOKŁADNIE.